

BS/99/2009

PREFERENCJE PARTYJNE W LIPCU

Gdyby wybory parlamentarne odbywały się w lipcu¹, udział w nich wzięłoby 44% badanych, o 6 punktów procentowych mniej niż miesiąc wcześniej. Blisko co szósty ankietowany (16%, spadek o 2 punkty) nie wie, czy poszedłby na wybory, gdyby odbywały się one już teraz, natomiast dwie piąte (40% – wzrost o 9 punktów procentowych) z całą stanowczością wyklucza udział w tym głosowaniu.

Lipiec przyniósł więc spadek deklaracji uczestnictwa w ewentualnych wyborach parlamentarnych. Po ubiegłomiesięcznym niewielkim wzroście zainteresowania udziałem w tym głosowaniu, związanym z eurowyborami, po raz kolejny ubyło osób chcących głosować. Obecnie ich liczba jest najniższa od ostatnich wyborów parlamentarnych. O ile jednak w tym wypadku można mówić o powrocie do zarysowującej się już od dłuższego czasu słabej tendencji spadkowej, o tyle bardzo znaczącą zmianą jest odnotowany w tym miesiącu duży wzrost liczby badanych jednoznacznie odrzucających możliwość uczestniczenia w tym głosowaniu.

Tabela 1

Deklaracje uczestnictwa w wyborach parlamentarnych	Wskazania respondentów według terminów badań									
	X 2008	XI 2008	XII 2008	I 2009	II 2009	III 2009	IV 2009	V 2009	VI 2009	VII 2009
	w procentach									
Na pewno wziął(ęła)bym w nich udział	56	56	57	56	55	54	53	47	50	44
Nie wiem, czy wziął(ęła)bym w nich udział	15	18	17	18	18	17	17	21	18	16
Na pewno nie wziął(ęła)bym w nich udziału	28	26	26	26	27	29	30	32	31	40

¹ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (230) przeprowadzono w dniach 2–8 lipca 2009 roku na liczącej 1125 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych Polaków.

Niezmiennie największym poparciem potencjalnych wyborców cieszy się PO. Zamiar głosowania na tę partię deklaruje obecnie 40% respondentów gotowych uczestniczyć w ewentualnych wyborach parlamentarnych. W stosunku do czerwcowego pomiaru notowania głównego z rządzących ugrupowań nieznacznie się poprawiły (o 2 punkty procentowe). Lepsze niż w czerwcu są także notowania PiS, za którym obecnie opowiada się jedna piąta zdeklarowanych wyborców (20% – wzrost o 3 punkty procentowe). Jest to jeden z najlepszych w tym roku wyników PiS – takim samym poparciem partia Jarosława Kaczyńskiego cieszyła się ostatnio jedynie w marcu br. Od czerwca praktycznie nie zmieniły się natomiast notowania dwóch pozostałych liczących się i mających szanse na miejsca w parlamencie ugrupowań – SLD i PSL. Poparcie dla Sojuszu deklaruje obecnie 7% zdeklarowanych uczestników ewentualnych wyborów. Minimalnie mniej osób gotowych jest głosować na PSL (6%).

Gdyby wybory odbywały się już teraz, pozostałe ugrupowania nie zdołałyby wprowadzić do Sejmu swoich przedstawicieli. Spośród ugrupowań pozaparlamentarnej opozycji po 2% poparcia uzyskałyby: Partia Kobiet, KPEiR oraz UPR. Na głosy co setnego wyborcy mogłyby liczyć LPR, Samoobrona i SdPi.

Tabela 2

Gdyby w najbliższą niedzielę odbywały się wybory do Sejmu i Senatu, to na kandydatów której partii lub ugrupowania głosował(a)by Pan(i) w tych wyborach?	Odpowiedzi osób deklarujących wzięcie udziału w potencjalnych wyborach*									
	X 2008	XI 2008	XII 2008	I 2009	II 2009	III 2009	IV 2009	V 2009	VI 2009	VII 2009
	w procentach									
Platforma Obywatelska RP	40	34	43	44	45	42	40	40	38	40
Prawo i Sprawiedliwość	20	18	18	17	18	20	17	17	17	20
SLD	6	7	8	7	5	8	9	8	6	7
Polskie Stronictwo Ludowe	6	7	5	5	4	5	4	5	6	6
Partia Kobiet	1	2	1	1	1	1	1	2	2	2
KPEiR	1	1	2	1	1	1	1	1	1	2
Unia Polityki Realnej	1	1	0	1	1	1	1	1	1	2
Liga Polskich Rodzin	2	2	1	1	3	1	1	2	2	1
Samoobrona RP	1	1	2	1	1	1	1	2	2	1
Socjaldemokracja Polska	0	1	1	1	0	1	1	0	1	1
Inne	2	1	1	1	1	1	1	1	2	1
Trudno powiedzieć	19	23	17	17	17	16	21	19	21	16
N=	620	584	573	604	569	526	578	506	518	484

* Podstawą procentowania są wszyscy ci, którzy deklarują, że na pewno wezmą udział w wyborach. W tabeli uwzględniamy tylko te partie, które w sondażu uzyskały poparcie co najmniej 0,5% zdeklarowanych uczestników głosowania

W lipcu tylko co szósty potencjalny uczestnik wyborów parlamentarnych (16%, od czerwca spadek o 5 punktów procentowych) – wyraźnie mniej niż w ostatnich miesiącach – nie wie, na którą partię oddałby swój głos.



Lipiec nie przyniósł większych zmian w układzie sił na scenie politycznej. Mimo narastającej krytyki antykryzysowej polityki rządu i mogącej niepokoić Polaków trudnej sytuacji budżetowej, notowania głównej z rządzących partii nadal utrzymują się na niezmiennym (relatywnie wysokim) poziomie. W porównaniu z czerwcem dwie główne partie sceny politycznej – PO i PiS – nieco poprawiły swój wynik, utrwalając tym samym swą dotychczasową dominację nad pozostałymi ugrupowaniami. Nie uległy zmianie natomiast notowania SLD oraz współrządzącego PSL.

Mimo że układ sił na scenie politycznej wciąż jest stabilny i może wydawać się nienaruszalny, a dominująca pozycja PO niezagrożona, niepokojącym sygnałem – szczególnie dla rządzących – powinna być rosnąca niechęć Polaków do udziału w wyborach. Obecnie aż dwie piąte badanych dystansuje się wobec procedur demokratycznych i odmawia poparcia ugrupowaniom funkcjonującym obecnie na scenie politycznej.

Opracowała
Agnieszka CYBULSKA